

Beata Stypułkowska

Studium biblijne katechety w ujęciu dydaktycznym

Pismo Święte jest dla katechezy podstawowym źródłem formalnym. Prawie nie spotykamy katechez, które nie korzystają z Pisma Świętego. Niestety, absolwenci szkół średnich, mimo kilkuletniego kontaktu z Biblią na katechezie, nie mają zazwyczaj utrwalonego nawyku jej czytania. Często nie znają również podstawowych zagadnień odnoszących się do czytania i rozumienia tekstów Pisma Świętego. Co więcej, i wśród katechetów zdarzają się osoby, którym trudno jest przeprowadzić poprawną katechezę biblijną. Dlatego też biblijna formacja katechetyczna jest niezwykle ważna. Reforma szkolna skłania do zintensyfikowania prac nad programami katechetycznymi. Ważne jest ustalenie katechetycznych kryteriów kompetencji dla uczniów poszczególnych klas. Przy pracy nad programami katechetycznymi nie może zabraknąć miejsca na zastanowienie się nad formacją katechetów. Refleksja nad kompetencjami katechetów wydaje się nawet ważniejsza niż ułożenie programów katechetycznych.

Wśród katechetów spotykamy różny stopień znajomości Biblii. Niektórzy z nich na katechezie powielają komentarze z istniejących podręczników metodycznych, nie zastanawiając się nawet, czy dany tekst komentują w sposób wystarczający dla swoich

uczniów, nie mówiąc już o podejmowaniu próby osobistego odczytania Słowa Bożego, które jest przecież – a nawet w pierwszej kolejności – skierowane do nich samych.

Systematyczne studium biblijne jest konieczne dla każdego katechety. Nie wystarczą nawet najlepsze wykłady z biblistyki wysłuchane w okresie bliższego przygotowania się do katechetycznej posługi ani książki specjalistów przeczytane w przeszłości. Znajomości Pisma Świętego nabywa się bowiem przez ciągłe czytanie. Jest to proces, który nigdy się nie kończy. Zawsze w tekstach biblijnych będziemy odnajdywać treści nowe, jakby napisane specjalnie dla nas na daną sytuację, pomagające nam ją zrozumieć i przyjąć. Będzie też tak, że w dobrze znanych perykopach, wielokrotnie słyszanych, czytanych i rozważanych w różnych okolicznościach, odkryjemy nową prawdę o Bogu, Jego nowe Imię. Ciągłe rozważanie Pisma Świętego ożywi naszą modlitwę i przyczyni się do wzrostu życia duchowego, czyli zażyłości z Chrystusem. Czytanie Pisma Świętego doprowadza bowiem do spotkania z Bogiem. Znajomość Biblii jest czymś więcej niż poznaniem jedynie intelektualnym.

Znajomość Biblii pogłębiona przez osobiste doświadczenie mocy słowa Bożego potrzebna jest katechecie również do przygotowania i przeprowadzenia poprawnej katechezy. Zdarza się, że głoszący słowo Boże mówi bez wewnętrznego przekonania, myli mu się wątek wypowiedzi i zapomina, na co winien zwrócić uwagę w danej perykopie. Jak ma nie zapominać, skoro wnioski, jakie wysnuwa z omawianego tekstu, nie są jego własnymi?

Jeżeli swoją katechetyczną posługę doświadczamy jako działanie na wzór biblijnych proroków¹, wówczas oczywista będzie dla nas konieczność podjęcia codziennego lub przynajmniej cotygodniowego studium biblijnego.

¹ B. Stypułkowska, *Teoretyczne i praktyczne założenia przygotowania katechetów do poprawnej interpretacji tekstów biblijnych z uwzględnieniem form samokształcenia kierowanego*, Kraków 1999, s. 39–69.

Rodzaje studium biblijnego

Pismo Święte możemy czytać w bardzo różny sposób. Możemy otwierać je na „chybił-trafił” i rozważać tekst, na którym spoczyły nasze oczy². Możemy też szukać w Biblii tekstów dla nas znanych, które wielokrotnie czytaliśmy i które wielokrotnie umacniały naszą wiarę i ufność, aby kolejny raz za ich pośrednictwem zbliżyć się do Boga żywego i obecnego w swoim słowie. W Biblii możemy szukać tekstów opowiadających o wydarzeniach z historii zbawienia czy przykładów starożytnych modlitw poetyckich. Oprócz czytania Pisma Świętego w czasie modlitwy, które możemy nazwać „lekturą człowieka wierzącego”, katecheta winien również podjąć „lekturę badacza”. Nie może bowiem zaniedbywać studium podejmowanego dla usystematyzowania swoich wiadomości biblijnych. W tym aspekcie możemy wyróżnić kilka rodzajów studium biblijnego: kursoryczne, systematyczne i pragmatyczne³.

Studium kursoryczne polega na ciągłym czytaniu poszczególnych ksiąg biblijnych od początku do końca. W zależności od czasu poświęconego na lekturę Pisma Świętego przeczytanie całej Biblii może trwać dłużej lub krócej. Na pierwsze czytanie można przeznaczyć kilka miesięcy; wybieramy wtedy dłuższe fragmenty do lektury. Kolejne kursoryczne czytania mogą zająć więcej czasu, gdy na codzienne rozważania będziemy wybierać krótsze fragmenty. Dobrze jest przynajmniej raz na jakiś czas przeczytać Biblię „od deski do deski”. Pewną odmianą czytania kursorycznego Pisma Świętego jest zapoznawanie się z biblijnymi czytaniem mszalnymi lub z brewiarzowej Godziny czytań, gdyż mają one w zasadzie układ kursoryczny. Należy jednak pamiętać, że w ten

² S. Babolin, *Otworzyć Pismo Święte „na chybił trafił”*, Com 15 (1995) nr 2, s. 124-131.

³ A. Jankowski, *Czytanie Pisma Świętego (lectio divina)*, [w:] *Lectio divina. Boże czytanie*, seria: *Z tradycji mniszkiej*, t. 2, Tyniec-Kraków 1991, s. 15.

sposób poznamy Biblię fragmentarycznie. Jest wiele tekstów w Biblii, które nie pojawiają się w liturgii. Poza tym poznając poszczególne perykopy biblijne możemy patrzeć na nie jako na oddzielne fragmenty, nie domyślając się często ich kontekstu bliższego czy dalszego. Podjęcie studium kursorycznego może wprowadzić nas na drogę umiłowania Pisma Świętego. Przy lekturze kursorycznej najlepiej też widać, ile już przeczytaliśmy, a ile jeszcze zostało nam do końca. Taki ogląd może pomóc zwłaszcza początkującym czytelnikom przy rozliczaniu się z podjętych postanowień i planów. Studium kursoryczne przeznaczone jest do samodzielnej lektury. Wśród katechetycznych metod biblijnych pomocna może okazać się metoda dziennika biblijnego. Przy każdej lekturze biblijnej notujemy datę, parametry czytanego fragmentu i „luźne” myśli, jakie nasuwają nam się z danym tekstem, pytania problemowe, odkrywczycie myśli. Sporządzanie takich, choćby krótkich, notatek może nas mobilizować do systematycznej pracy.

Studium systematyczne z kolei polega na tematycznym czytaniu Pisma Świętego. Wybieramy zagadnienie, które nas szczególnie interesuje i poznajemy wszystkie teksty biblijne, które zapoznają nas z tym wybranym tematem. Pewne działania przygotowawcze do takiej lektury można podjąć już w czasie studium kursorycznego. Czytając wszystkie księgi po kolei możemy wypisywać parametry biblijne interesujących nas fragmentów, do których wrócimy w trakcie studium systematycznego. Przy tym rodzaju studium pomocne będą dla nas również słowniki biblijne i konkordancje. Wśród katechetycznych metod biblijnych wiele z nich sprzyja lekturze systematycznej. Należą do nich: analogie biblijne⁴, metoda biblijnych porównań⁵, metoda wspólnot neo-

⁴ A. Długosz, B. Stypułkowska, *Wprowadzenie do dydaktyki biblijnej*, Kraków 2000, s. 94.

⁵ Tamże, s. 99-100.

katechumenalnych⁶, studium biograficzne⁷, studium tematyczne⁸ oraz tabela wersetów⁹.

Studium pragmatyczne przeznaczone jest dla osób znających choć pobieżnie historię biblijną. Polega bowiem ono na poznawaniu wybranego zagadnienia w kolejności etapów zbawienia. Przy takiej lekturze Biblii zwracamy uwagę na czas powstania poszczególnych ksiąg i rozwój Objawienia Bożego. Jest to sposób poznawania Pisma Świętego dla osób korzystających z opracowań i komentarzy. Czytanie pragmatyczne pozwala nam na dostrzeżenie rozwoju pojęć biblijnych, które dokonuje się na przestrzeni wieków, w których kolejne pisma powstawały. Do lektury pragmatycznej może wdrażać nas Metoda cytatów¹⁰.

Jak widać, katecheta ma do dyspozycji bardzo wiele metod biblijnych, które może wykorzystać w swoim własnym studium. Nie o to chodzi, by czuł się przytłoczony ich ilością i zobowiązany do ich stosowania podczas prywatnej lektury. Ważne jest, by wiele ich znał i niektóre stosował. Osobiste doświadczenie posługiwania się różnymi metodami biblijnymi będzie dla niego cenną wskazówką odnośnie do prowadzenia katechezy. Pewnym minimum, jakie katecheta winien stosować przy przygotowaniu się do katechezy, jest czytanie tekstu biblijnego z przypisami i wprowadzeniami do poszczególnych ksiąg. Jednakże wiadomą rzeczą jest, że samo takie czytanie nie wystarczy, by dobrze poprowadzić katechezę biblijną.

⁶ A. Długosz, B. Stypułkowska, *Wprowadzenie do dydaktyki biblijnej*, dz. cyt., s. 114–115; R. Kamiński, *Biblia w życiu parafii i małych wspólnot religijnych*, [w:] *Biblia w nauczaniu chrześcijańskim*, red. J. Kudasiewicz, Lublin 1991, s. 139–168.

⁷ A. Długosz, B. Stypułkowska, *Wprowadzenie do dydaktyki biblijnej*, dz. cyt., s. 102.

⁸ Tamże, s. 102–103.

⁹ Tamże, s. 106–107; J. McDowell, *Przewodnik do zrozumienia twojej Biblii*, Kraków 1990, s. 75–78.

¹⁰ A. Długosz, B. Stypułkowska, *Wprowadzenie do dydaktyki biblijnej*, dz. cyt., s. 100.

Poszczególne rodzaje studium biblijnego można ze sobą łączyć. Już w czasie studium kursorycznego możemy sporządzać notatki, które będą pomocne w innych rodzajach lektury biblijnej. Odpowiedzi na pojawiające się pytania należy szukać w komentarzach, słownikach i innych pomocach biblijnych. I choć komentarze są bardzo pomocne, należy pamiętać, że nie możemy zastąpić komentarzami lektury Pisma Świętego. Nic nie zastąpi nam poznawania samego tekstu – żaden komentarz czy wykład. Nie wystarczą same książki o Biblii, potrzebna jest ona sama. Czas wykorzystany na czytanie Biblii nigdy nie będzie czasem straconym. Prowadzenie codziennego lub chociaż cotygodniowego studium biblijnego dla katechety jest działaniem koniecznym.

Etapy i specyfika studium biblijnego jako pracy samokształceniowej

Sama świadomość konieczności podjęcia stałego studium przez katechetę jeszcze nie wystarczy. O studium biblijnym możemy mówić w dydaktycznych kategoriach samokształcenia. Tak więc do podjęcia bardziej gruntownego studium biblijnego – tak jak do każdego samokształcenia – niezbędne jest posiadanie pewnych umiejętności podstawowych z zakresu uczenia się. Należy do nich przede wszystkim poprawne rozumienie treści tekstów pisanych, zarówno podręczników, komentarzy, opracowań, jak i źródeł. Wiąże się to najpierw z umiejętnością odróżnienia źródeł od opracowań, umiejętnością wyboru lektury i zdolnością jej oceniać, wykorzystywaniem słowników, leksykonów, map i encyklopedii, potem z umiejętnością dokonywania analizy oraz syntezy¹¹, poprawnego wnioskowania, formułowania problemów, ich rozwiązywaniem oraz sprawdzaniem uzyskiwanych odpowiedzi

¹¹ Zob. zwłaszcza: Z. Matulka, *Metody samokształcenia*, Warszawa 1983; też, *Selekcja i synteza informacji w procesie samokształcenia*, Warszawa 1979.

bądź hipotez. W studium biblijnym odróżnienie źródeł od opracowań nie powinno nikomu sprawiać trudności. Źródłem jest jedynie tekst biblijny. Katecheci winni jedynie zwracać uwagę, z jakiego tłumaczenia Biblii korzystają i czy posługują się tekstem biblijnym, czy też jego parafrazą. O wiele ważniejsza dla katechety jest umiejętność oceny komentarzy i opracowań biblijnych. Dlatego, zwłaszcza na początku, winni korzystać z pozycji znanych, renomowanych biblistów. Właściwego krytycyzmu wobec lektury nabiera się z biegiem czasu, ilości przeczytanych publikacji, obserwacji polemik toczonych na łamach czasopism naukowych. Istnieją pewne reguły dotyczące czytania artykułów i książek, by z lektury tej odnieść jak największe korzyści. J. Galant wymienia cztery wskazówki. Pierwsza czynność polega na przestudiowaniu spisu treści i pobieżnym przeglądnięciu całości książki. Następnie należy studiować dokładnie treść i sporządzać zwięzłe notatki dotyczące treści mało zrozumiałych, które trzeba „uzupełnić”, treści bardzo ważnych, istotnych, które trzeba zapamiętać i własnych wątpliwości dotyczących treści, które nie godzą się z naszą dotychczasową wiedzą. Trzecia wskazówka owocnego czytania tekstów dotyczy wysuwania własnych problemów, związanych z treścią książki czy artykułu, które wymagają rozwiązania w dyskusjach lub konfrontacji z innymi publikacjami na ten sam temat. Czwarty krok polega na powtórzeniu, zapamiętaniu i utrwaleniu głównych treści książki¹².

Oprócz wdrożenia do samodzielnej pracy umysłowej do prowadzenia systematycznego studium biblijnego potrzebna jest jeszcze siła woli. Jest ona zależna od motywacji, skłaniających do podjęcia samodzielnej nauki oraz intensywności zainteresowań, jak i – w przypadku katechetów – poczucia odpowiedzialności za realizację posługi prorockiej. Nie bez znaczenia jest organizowanie nauki własnej i racjonalne wykorzystywanie czasu. Nauczanie

¹² Cyt za: R. Radwiłowicz, *Sposoby samokształcenia. Ujęcie strukturalno-zadaniowe*, Jelenia Góra 1997, s. 24.

się sporządzania dobrych notatek w okresie studiów jest bardzo przydatne w późniejszej pracy samokształceniowej. Notowanie (wykładów, treści książek, artykułów) ponad dwukrotnie zwiększa poziom rozumienia przyswajanych wiadomości¹³. Ważne jest, abyśmy stosowali różne rodzaje notatek: streszczenie, plan (punktowy, rozwinięty, równoległy), schematy i tabele, wyciągi, własne opinie, wnioski i uogólnienia¹⁴.

Praca nad Biblią polega przede wszystkim na wnikliwym czytaniu poszczególnych tekstów oraz zaznajamianiu się z całą „bazą” okołobiblijną, dotyczącą historii starożytnej krajów „żyznego półksiężyca” i problemów literackich tekstów powstałych na przestrzeni wieków. Wobec nadprzyrodzonego charakteru ksiąg Pisma Świętego konieczne jest również studium teologii oraz modlitwa towarzysząca lekturze.

Katecheta, który w sposób właściwy będzie przygotowywać się do katechetycznego nauczania, z biegiem czasu zacznie potrzebować również literatury pomocniczej w swoim studium biblijnym. Nie wystarczy bowiem znajomość samych tekstów Pisma Świętego, by należycie zrozumieć każdy fragment Biblii. W miarę znajomości Biblii będziemy szukali również fachowych komentarzy. Niekiedy do przygotowania katechezy nie wystarczą już informacje podawane we wprowadzeniach do poszczególnych ksiąg czy też w przypisach.

Aby praca samokształceniowa przyniosła efekty – a do takiej właśnie pracy należy organizowanie własnego studium biblijnego – muszą być spełnione określone warunki. Powodzenie w nauce w większym stopniu niż w innych formach dydaktycznych zależy przede wszystkim od podejmującego samokształcenie, a mia-

¹³ J. Pólturzycki, *Ucz się sam. O technice samokształcenia*, Warszawa 1972, s. 122.

¹⁴ J. Majerska, *Samokształcenie kierowane w procesie nauczania historii*, Bydgoszcz 1981, s. 143–149.

nowicie od jego wytrwałości, systematyczności i prawidłowej organizacji pracy¹⁵.

Zwykle przy samokształceniu najczęściej uczący się zaczyna od czytania książek i artykułów o charakterze popularnonaukowym. Potem – na wyższym etapie – opracowuje referaty, sprawozdania i własne artykuły¹⁶. W biblijnej formacji katechetów można wyróżnić trzy etapy. Pierwszy etap pracy samokształceniowej dotyczy zapoznania się z tekstem Pisma Świętego. Ważne jest przy tym, by katecheta korzystał z dobrych tłumaczeń. Przyjęto, że odpowiednimi tekstami są Biblia Tysiąclecia (dostępne jest już piąte wydanie) oraz Biblia Poznańska (najnowsze wydanie w czterech tomach). Dobrze byłoby, gdyby katecheta posiadał obie wersje. Niezwykle ważne tłumaczenia powstają w serii „Biblii Lubelskiej” pod red. L. Stachowiaka, J. Kudasiewicza i A. Troniny. Są to najnowsze tłumaczenia i komentarze biblijne, pisane przez naukowców z najważniejszego ośrodka biblijnego w Polsce. Niestety na całość Pisma Świętego trzeba jeszcze czekać¹⁷. W bib-

¹⁵ H. Skrzypczak, *Organizacja i metody samokształcenia. Poradnik metodyczny do pracy samokształceniowej*, Warszawa 1986, s. 14–16.

¹⁶ F. Urbańczyk, *Dydaktyka dorosłych*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1973, s. 363.

¹⁷ Do tej pory zostały wydane: *Ewangelia według św. Marka. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, tłum., wstęp i komentarz H. Langkammer OFM, Lublin 1997; *Ewangelia według św. Mateusza. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, tłum., wstęp i komentarz ks. J. Homerski, Lublin 1995; *Księga Daniela. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, tłum., wstęp i komentarz ks. J. Homerski, Lublin 1995; *Księga Ezechiela. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, tłum., wstęp i komentarz H. Langkammer OFM, Lublin 2000; *Księga Izajasza. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, tłum., wstęp i komentarz ks. J. Homerski, Lublin 1998; *Księga Jeremiasza. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, tłum., wstęp i komentarz ks. L. Stachowiak, Lublin 1991; *List do Galatów. Pismo Święte*

liotekach dostępne są dawne tłumaczenia i komentarze kulowskie (tzw. „zielona seria”), wydawane głównie w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Pierwszy etap jest najważniejszym etapem każdego katechety. Nie można dobrze poprowadzić katechety biblijnej, gdy tekst biblijny poznawany jest jedynie za pośrednictwem wypisów w podręcznikach katechetycznych czy „biblijek”. Również uczniowie winni być wdrażani do systematycznego obcowania z pełnym tekstem biblijnym, najlepiej w wersji Biblii Tysiąclecia. Egzemplarz Biblii jest ważniejszy niż jakikolwiek podręcznik. Podobnie ani katecheta, ani uczniowie nie mogą zapoznawać się z wydarzeniami biblijnymi jedynie w oparciu o fabularny film biblijny.

Następnym etapem będzie czytanie komentarzy biblijnych. Pierwsze komentarze zawarte są w Piśmie Świętym. Należą do nich wprowadzenia do poszczególnych ksiąg biblijnych oraz przypisy. W Biblii Poznańskiej są one bardzo rozbudowane. Biblia Tysiąclecia też daje rzeczowy komentarz do poszczególnych tekstów, często w przypisach odwołując się do analogicznych fragmentów. Ten etap należy do obowiązkowych dla katechety. Powinien być również stosowany przez uczniów. Nawyk korzystania z komentarzy uchroni czytelników Biblii przed subiektywną interpretacją czytanych fragmentów.

Trzeci etap studium biblijnego stanowi dopiero zapoznawanie się z opracowaniami monograficznymi i różnymi artykułami biblijnymi. Poruszają one szczegółowe zagadnienia biblijne. Od czytelnika wymagana jest pewna znajomość podstaw. Ten ostatni

Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych, tłum., wstęp i komentarz H. Langkammer OFM, Lublin 1999; List do Hebrajczyków. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych, tłum., wstęp i komentarz ks. A. Paciorek, Lublin 1998; List do Rzymian. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych, tłum., wstęp i komentarz H. Langkammer OFM, Lublin 1999; Pierwszy i Drugi List do Koryntian. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych, tłum., wstęp i komentarz H. Langkammer OFM, Lublin 1998.

etap jest ważny dla katechety, aby mógł wzrastać w poznawaniu Słowa Bożego i poszerzać swoje biblijne horyzonty. Również ten etap można wprowadzać w ramach katechezy. W planowaniu dydaktycznym powinniśmy bowiem wyznaczać zróżnicowane cele dydaktyczne i wychowawcze, co wiąże się z określaniem poziomu minimum, standardu oraz maksimum kompetencji zdobywanych przez uczniów. Zainteresowanych można kierować do bardziej szczegółowych opracowań. Na katechecie spoczywa troska o dobranie właściwego artykułu do możliwości percepcyjnych uczniów. Zakłada to oczywiście, że sam katecheta będzie zorientowany w literaturze przedmiotu.

Przy samokształceniu dobór książek i artykułów na początku bywa przypadkowy. Samouk nie ma bowiem ani orientacji w literaturze, ani też nie jest w stanie od razu sprecyzować celów, do których dąży. Nie odróżnia problemów istotnych od drugorzędnych. Dlatego w pierwszych jego poczynaniach występuje duża przypadkowość, można powiedzieć, że nawet chaos. Często też rodzi się w nim niepewność co do rozumienia poszczególnych tez, zwłaszcza gdy dziedzina, którą się zajmuje, jest dla niego całkiem nowa¹⁸. W takiej sytuacji może znaleźć się katecheta, który jest nauczycielem innego przedmiotu, a uprawnienia katechetyczne zdobył w sposób uproszczony. Trudnościom samouka może zapobiec włączenie się w zorganizowane formy samokształcenia kierowanego¹⁹ lub szukanie indywidualnych konsultacji u osób, które są kompetentne w danej dziedzinie. Nawet gdy nie mamy żadnej pomocy z zewnątrz, podjęcie indywidualnego systematycznego studium biblijnego będzie działaniem pożytecznym.

W innej sytuacji znajduje się katecheta po studiach teologicznych. Jest on przygotowany do podjęcia samokształcenia, które

¹⁸ Tamże, s. 457.

¹⁹ B. Stypułkowska, *Teoretyczne i praktyczne założenia przygotowania katechetów do poprawnej interpretacji tekstów biblijnych z uwzględnieniem form samokształcenia kierowanego*, dz. cyt., s. 139-167.

będzie miało charakter syntetyzująco-poznawczy. Nawet jeżeli studiował dość dawno, wiedza zdobyta w czasie studiów stanowi dla niego bazę wyjściową. Podczas studium biblijnego katecheta wiele zagadnień będzie sobie utrwał, jak również dostrzeże wiele kwestii, na które dotychczas nie zwracał uwagi. Wiadomo bowiem, że same studia nie wystarczą, aby zdobyć biegłość w danej dziedzinie. Jeżeli ktoś pragnie nabyć biegłości biblijnej dla potrzeb katechezy, winien poświęcić wiele czasu na indywidualne studium Pisma Świętego, komentarzy i opracowań poszczególnych zagadnień.

Dydaktycy są zgodni w tym, że każdy studiujący jakąś dziedzinę powinien mieć własny zbiór odpowiednich książek, czasopism fachowych związanych z zainteresowaniami i pracą zawodową oraz notatek z lektur i wykładów²⁰. Notatki prasowe, aby posiadały dla nas wartość bibliograficzną, winny zawierać dane dotyczące tytułu czasopisma, numeru, roku wydania i autora publikacji. Taki zbiór winien być systematycznie uzupełniany oraz segregowany²¹. Mając do dyspozycji komputer możemy założyć bazę danych o autorach i publikacjach, co do których spodziewamy się, że będziemy z nich korzystać. Ważne jest, aby katecheta zapamiętywał przede wszystkim autorów (a nie tytuły) czytanych prac. Wtedy można dopytać się o autora, o to, jak dalece jego książki są wiarygodne i rzetelne. Istotną informację co do książki katecheta otrzymuje również zwracając uwagę na wydawnictwo, w którym dana pozycja się ukazała. Przy współczesnym obfitym rynku wydawniczym istotna jest selekcja pozycji, zwłaszcza gdy chodzi o nabycie książki na własność.

J. Flis w artykule *Warsztat badawczy początkującego egzegety*²² podaje wiele wskazówek przydatnych również dla katechetów.

²⁰ S. Karaś, *Sztuka samokształcenia*, Warszawa 1994, s. 36.

²¹ Tamże.

²² J. Flis, *Warsztat badawczy początkującego egzegety*, [w:] *Metodologia Nowego Testamentu*, red. H. Langkammer, Pelplin 1994, s. 333-351.

Wymienia pięć grup pomocy biblijnych: 1) teksty i tłumaczenia; 2) synopsy i konkordancje; 3) introdukcje, komentarze i teologie; 4) słowniki, encyklopedie, atlasy i historie biblijne; 5) inne publikacje z zakresu biblistyki²³.

Potrzeby kompletowania pomocy biblijnych u katechety będą z pewnością inne niż u początkującego egzegety. Jednakże i katecheta winien starać się zgromadzić w swoim „kąciku katechetycznym” podstawowe pomoce biblijne. Może nie są potrzebne mu wydania krytyczne oryginalnych tekstów biblijnych, ale na pewno winien zwrócić uwagę na tekst Pisma Świętego, z którego korzysta. Jako podstawowe przyjmujemy wydanie Biblii Tysiąclecia. To z tego wydania korzystamy głównie w czasie katechezy. Teksty z Biblii Tysiąclecia są czytane również w czasie liturgii oraz przytaczane w podręcznikach katechetycznych. Jako kolejne wydania katecheta może posiadać czterotomową Biblię Poznańską oraz Biblię tłumaczoną przez bp. K. Romaniuka (Biblia Warszawsko-Praska). Biblię Poznańską cechują rozbudowane przypisy, które mogą być dla katechety podstawowym komentarzem egzegetycznym. Natomiast wydanie Biblii Warszawsko-Praskiej jest jedynym współczesnym tłumaczeniem całości ksiąg biblijnych, dokonany przez jedną osobę. Jest w niej zatem pewna jednolitość pod względem stylu oraz terminologii. Przydatne dla katechety mogą okazać się literackie przekłady ksiąg biblijnych dokonywane przez Czesława Miłosza czy Romana Brandstaettera. Katecheta może zdobyć również tłumaczenie Pisma Świętego we współczesnym języku obcym, który sam zna. Francuskojęzyczna Biblia Jerozolimka doczekała się przekładów również na język niemiecki i angielski.

Wśród synops i konkordancji katecheta winien zwrócić uwagę zwłaszcza na dwie pozycje: *Synopsę polską czterech Ewangelii*

²³ Tamże, s. 335.

K. Romaniuka²⁴ oraz *Konkordancję Starego i Nowego Testamentu do Biblii Tysiąclecia* J. Flisa²⁵.

Trzecia grupa pomocy obejmująca introdukcje, komentarze i teologie jest bardzo szeroka, dlatego też trudno wskazać jednoznacznie na kilka podstawowych pozycji. Dobrymi wprowadzeniami do lektury Pisma Świętego dla katechety są książki zarówno A. Läpplego *Od egzegezy do katechezy*²⁶ oraz *Od Księgi Rodzaju do Ewangelii. Wprowadzenie do lektury Pisma Świętego*²⁷, jak i W. Harringtona *Klucz do Biblii*²⁸. Wśród introdukcji katecheta może również wybrać pozycje przeznaczone dla studentów: *Wstęp ogólny do Pisma Świętego* pod red. J. Szlagi²⁹, *Wstęp do Nowego Testamentu* pod red. R. Rubinkiewicza³⁰ oraz *Wstęp do Starego Testamentu* pod red. L. Stachowiaka³¹. Teologie biblijne pozwalają widzieć treść Biblii jako pewną całość. Katecheci winni zapoznać się zwłaszcza z teologią Nowego Testamentu. Przydatne mogą być pozycje: H. Langkammera *Teologia Nowego Testamentu*³² w dwóch tomach oraz K. H. Schelklego *Teologia Nowego Testamentu*³³ w trzech tomach.

Do następnej grupy pomocy należą słowniki, encyklopedie, atlasy oraz historie biblijne. Umożliwiają one zrozumienie biblijnych terminów, idei, realiów. Na rynku wydawniczym pojawiło się już dotychczas kilka pozycji, a wciąż dochodzą nowe. Katecheta winien sobie skompletować przynajmniej jeden atlas biblijny, kilka słowników i encyklopedię. Wśród słowników godne po-

²⁴ Wrocław 1985.

²⁵ Warszawa 1991.

²⁶ W dwóch tomach, Warszawa 1986.

²⁷ Kraków 1983.

²⁸ Warszawa 1984.

²⁹ Poznań-Warszawa 1986.

³⁰ Poznań 1996.

³¹ Poznań 1990.

³² Wrocław 1985.

³³ Kraków 1984.

lecenia są: *Praktyczny słownik biblijny*, red. A. Grabner-Haider³⁴, *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Léon-Dufour³⁵, *Słownik wiedzy biblijnej*, red. B. M. Metzger, M. D. Coogan³⁶ oraz M. Lurker, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*³⁷ i H. Langkammer, *Słownik biblijny*³⁸. Oprócz encyklopedii, słowników i atlasów dobrze jest gromadzić również pozycje popularnonaukowe z zakresu nauk biblijnych. Oprócz wiadomości ściśle fachowych, które możemy uzyskać w definicjach słownikowych i hasłach encyklopedycznych, owe pozycje podają wiele tematycznych ciekawostek oraz zwykle uzupełniają wykład pomocami wizualnymi w postaci ilustracji, zdjęć, wykresów i przykładów, znacznie ułatwiających zrozumienie poznawanego zagadnienia. Niezbędna dla katechety jest lektura dzieł z zakresu historii krajów biblijnych. Niekoniecznie muszą być to pozycje ściśle naukowe. Do łatwiejszych pozycji należą: J. Rogerson, *Świat Biblii*³⁹, M. Roaf, *Wielkie kultury świata. Mezopotamia*⁴⁰, *Starożytny Izrael. Od czasów Abrahama do zburzenia Jerozolimy przez Rzymian*, praca zbiorowa⁴¹. Dla studentów przeznaczony jest podręcznik J. Brighta, *Historia Izraela*⁴².

Ostatnią grupę pomocy biblijnych stanowią różne publikacje z zakresu biblistyki. Katecheta winien korzystać w swoim studium z opracowań monograficznych oraz artykułów, dzięki którym może pogłębić znajomość interesujących go zagadnień szczegółowych. Pomocna do tego jest znajomość tzw. wydawnictw ciągłych, poruszających tematykę biblijną. Należą do nich wydawnictwa periodyczne, czyli czasopisma ukazujące się w ustalonych

³⁴ Warszawa 1994.

³⁵ Poznań 1990.

³⁶ Warszawa 1996.

³⁷ Poznań 1989.

³⁸ Katowice 1989.

³⁹ Warszawa 1996.

⁴⁰ Warszawa 1998.

⁴¹ Warszawa 1994.

⁴² Warszawa 1994.

odstępach czasu (miesięczniki, kwartalniki, roczniki itp.); serie wydawnicze, w których tytuły poszczególnych książek stanowią odrębne pojedyncze pozycje, ale wchodzi w skład danej serii oraz wydawnictwa zbiorowe ciągłe, wychodzące pod wspólnym tytułem, przy czym poszczególne tomy mogą zawierać odrębne opracowania wybranego zagadnienia monograficznego⁴³. Systematyczne wizyty w czytelnicy umożliwiają katechecie bieżącą orientację w publikowanych materiałach. Wśród czasopism katecheta winien zwrócić uwagę na: „Roczniki Teologiczne”, wydawane przez KUL (dawniej: „Teologiczno-Kanoniczne”), których pierwszy zeszyt każdego roku poświęcony jest zagadnieniom biblijnym, „Ateneum Kapłańskie”, „Collectanea Theologica”, „Communio”, „Częstochowskie Studia Teologiczne” (jak również analogiczne studia innych diecezji), „Horyzonty wiary”, „Ruch Biblijny i Liturgiczny”, „Studia Theologica Varsaviensia”, „Zeszyty Naukowe KUL” i inne. Serii wydawniczych podejmujących tematykę biblijną jest dużo. Przydatnymi dla katechetów mogą okazać się zwłaszcza: *Attende lectioni*, red. A. Jankowski; *Jak rozumieć Pismo święte*, red. J. Kudasiewicz, L. Stachowiak; *Aby lepiej słyszeć słowo Pana*, red. H. Lempa oraz A. Salas *Biblia i życie*.

Omawiając pomoce biblijne nie sposób nie wspomnieć o podręcznikach i programach katechetycznych. Katecheta winien znać nie tylko te podręczniki i programy, z których korzysta. Dobrze jest, gdy ma szerszą orientację w pojawiających się nowych propozycjach. Dotyczy to zarówno programów ramowych jak i szczegółowych, podręczników metodycznych oraz podręczników i bezpośrednich pomocy katechetycznych dla ucznia. Początkujący katecheta nawet podręczniki dla ucznia może traktować jako lekturę dla siebie. Wiadomo, że przygotowania katechezy nie może ograniczać do zapoznawania się z tym podręcznikiem. Może to jedynie stanowić punkt wyjścia. Jednakże pożyteczna jest dla niego refleksja dotycząca elementów biblijnych w propono-

⁴³ S. Karaś, *Sztuka samokształcenia*, dz. cyt., s. 68–69.

wanej treści podręcznikowej. Z czasem przekona się, jak niedoskonałe bywają podręczniki katechetyczne pod tym względem.

Rodzaje planów dydaktycznych w studium biblijnym

W podjęciu studium biblijnego w sposób uporządkowany konieczne jest opracowanie dobrego planu dydaktycznego. Polega on na ułożeniu programu własnego samokształcenia odnośnie do formacji biblijnej. Prawidłowe planowanie pracy samokształceniowej jest warunkiem zrealizowania zamierzeń. Plan dydaktyczny powinien być kompleksowy, ujmujący nie tylko pracę z podstawowymi źródłami, ale i inne formy, jak np. dyskusje, okolicznościowe wykłady, sympozja, kongresy, publiczne obrony doktoratów z zakresu biblistyki itd. Mówiąc o układaniu planu dydaktycznego przez osobę, która nie jest do tego zmuszona sytuacją zewnętrzną (np. zbliżającym się egzaminem) – jesteśmy w sytuacji komfortowej. Jednakże i przy dobrowolnej pracy samokształceniowej konieczne jest ułożenie planu, jeżeli nasze studium ma pomóc nam w pracy katechetycznej.

Konstruowanie planu dydaktycznego opiera się na ogólnych zasadach odnoszących się do każdego planowania⁴⁴. T. Kotarbiński wymienia dziewięć cech dobrego planu⁴⁵. Plan według niego winien być celowy, wykonalny, wewnętrznie zgodny, operatywny, elastyczny, szczegółowy, długodystansowy, terminowy i racjonalny. Cechy te wzajemnie się uzupełniają.

Celowość planu sprzyja określaniu działań zmierzających do jego wykonania. Katecheta podejmujący samokształcenie winien wiedzieć, do czego zmierza. Jak dalece chce pogłębić intelektual-

⁴⁴ Na temat planowania uczenia się z książek zob. Z. Pietrasiński, *Sztuka uczenia się*, Warszawa 1962, s. 91-139.

⁴⁵ T. Kotarbiński, *Traktat o dobrej robocie*, Wrocław 1969, s. 177-185, 218-222, 284-287.

ną znajomość Biblii, a w jakiej mierze studium biblijne jest procesem szerszej pracy duchowej. Wówczas nie tylko jest ważny czas poświęcony samej lekturze biblijnej, ale również istotną rolę odgrywają środki zmierzające do pogłębienia więzi z Bogiem: sakramenty, modlitwa, Msza święta.

Dbłość o wykonalność planu domaga się uwzględnienia możliwości i warunków, w jakich podejmowane jest działanie. Zazwyczaj przy układaniu pierwszych planów dydaktycznych występuje błąd maksymalizmu. Katecheta winien wziąć pod uwagę warunki życiowe. Inaczej studium biblijne może zaplanować siostra zakonna, której rytm dnia sprzyja lub wręcz nakazuje oddanie się lekturze duchowej, inaczej zaś osoba żyjąca w rodzinie z wieloma obowiązkami zewnętrznymi i stojąca często wobec sytuacji nieprzewidzianych.

Wewnętrzna zgodność planu nie pozwala na planowanie działań równoczesnych, wykluczających się wzajemnie. Nie mogę założyć na przykład, że w indywidualnym studium biblijnym zastosuję metody oparte na pracy w małej grupie, np. dramę biblijną.

Operatywność polega na szukaniu najprostszycy dróg do realizacji zamierzeń. Nie mogę na przykład zaczynać pracy samokształceniowej odnośnie do Biblii od specjalistycznych artykułów biblijnych, do których odbioru nie jestem przygotowany, by potem zainteresować się samym tekstem Pisma Świętego.

Elastyczność planu to rezygnacja z ustalania „sztywnych”, zbyt szczegółowych ram realizacji. Gdy spostrzegam podczas lektury kursorycznej, że jakieś biblijne zagadnienie ma dla mnie duże znaczenie, wówczas dobrze jest zmodyfikować swój plan.

Każdy plan musi zostawić miejsce na nieprzewidziane przeszkody w drodze do celu. Ważne jest to zwłaszcza w planach terminowych, ograniczonych czasem.

Szczegółowość planu nie jest drobiazgowością. Polega ona na określaniu wszystkich etapów nauki i w miarę możliwości źródeł, z jakich będziemy korzystać. Długodystansowość planu polega

na uwzględnianiu działań w jak najdalszej przyszłości. Wychodzi ona poza bezpośredni cel działania. Ucząc się na przykład do egzaminu możemy myśleć jedynie o pozytywnym wyniku. Jeżeli jednak jesteśmy nastawieni perspektywicznie, sam egzamin nie jest dla nas granicą. Uczymy się przede wszystkim dla siebie, by wzbogacić swoją znajomość Biblii, by lepiej w przyszłości katechizować. Indywidualne studium biblijne podejmujemy z myślą o wykorzystaniu owej pracy w działalności dydaktycznej, bądź też pisarskiej. Dobrze zatem opracowywać plany kilkuletnie. Przewidywanie końcowego terminu dla każdego planu jednostkowego pomaga w ustalaniu poszczególnych elementów jego realizacji i wyznaczaniu punktów kontrolnych. Racjonalność planu jest gwarantem powodzenia jego realizacji. Już w swoich założeniach plan winien być realny do wykonania.

Ogólnie w każdym planie wyróżnia się trzy fazy: wstępną, właściwą oraz końcową. Pierwszym elementem planowania dydaktycznego jest analiza sytuacji wyjściowej. Przy tworzeniu pierwszego planu dla studium biblijnego winniśmy mieć świadomość, że podjęcie samokształcenia ma sprzyjać utrwaleniu tych wiadomości i umiejętności, które już posiadamy odnośnie do Biblii, uzupełnianiu ewentualnych braków zaistniałych w podstawowym przygotowaniu katechetycznym w ramach studiów teologicznych oraz pomagać nam w dobrym przeprowadzaniu katechezy biblijnej. Przy planowaniu własnej formacji biblijnej należy uwzględnić swój wcześniejszy kontakt z Pismem Świętym w ramach studiów teologicznych, liturgii, katechezy, indywidualnej lub grupowej lektury, stosowane metody czytania oraz jego częstotliwość. We wstępnej fazie formułujemy cele. Winniśmy sobie uświadomić, jakie są nasze główne oczekiwania względem planowanej czynności. Czy studium to ma mi pomóc przede wszystkim w katechezie czy we własnej modlitwie? Co z tych dwóch elementów jest dla mnie obecnie ważniejsze?

Jeżeli studium biblijne ma pomóc mi przede wszystkim w dobrym prowadzeniu katechezy, wówczas dobrze jest przejrzeć pro-

gramy katechetyczne, aby nabyć orientacji w zakresie treści dla poszczególnych klas oraz zapoznać się z fragmentami tekstów biblijnych, które będą stosowane w czasie katechezy. W studium biblijnym zwrócę przede wszystkim uwagę na perykopy, które będę przedstawiać podczas katechezy: przeczytam je w szerszym kontekście, zapoznam się z komentarzami, zastanowię się nad wyborem metod biblijnych (stosując np. niektóre z nich wobec danego tekstu).

Jeżeli studium biblijne ma pomóc mi przede wszystkim we własnej modlitwie i w rozwoju życia duchowego, wówczas bardziej mogę kierować się własnymi zainteresowaniami odnośnie do zagadnień biblijnych.

Warto wiedzieć, że często w trakcie studium nasze oczekiwania mogą ulec modyfikacji. Czytamy Pismo Święte „dla siebie” i wykorzystujemy następnie własne doświadczenia i odkrycia w katechezie. Również z drugiej strony – podejmujemy studium biblijne w celach wyraźnie katechetycznych, a później coraz więcej poświęcamy czasu dla własnych poszukiwań. Dlatego zarys celu czytania w fazie wstępnej ma spełniać tylko rolę wyjściową. Co innego, gdy przychodzimy do wyznaczania celów szczegółowych: miesięcznych i tygodniowych. Wydaje się, że te odcinki czasowe są najlepsze dla określania celów oraz sprawnego rozliczania się z nich. Plan miesięczny zakłada tylko czynności podstawowe, jest planem ogólnym, ramowym. Plan tygodniowy jest bardziej szczegółowy. Określamy dokładnie, czy będziemy się zajmować, kiedy. Określamy częstotliwość czytania (raz na tydzień, codziennie), czas poświęcony jednorazowemu studium (15 min, 30 min), wyznaczenie zakresu czytania: sam tekst Biblii, komentarz, artykuły.

Do fazy wstępnej konkretnego już planu należą wszelkie działania przygotowawcze do właściwego studium. Może to być zdobycie ogólnej orientacji w zakresie całego poznawanego materiału lub przypomnienie sobie wcześniej poznanych treści, by nowy materiał „znalazł się” we właściwym kontekście. Faza główna,

„właściwa” odnosi się do poznawania nowego materiału. Nie chodzi o mechaniczne przyswajanie nowej wiedzy, lecz o twórcze zapoznawanie się z określoną problematyką. Twórczość w studium biblijnym polega na stawianiu własnych pytań problemowych wobec tekstów biblijnych, stosowaniu różnych metod przy czytaniu oraz szukaniu wskazówek w pomocach biblijnych: komentarzach, słownikach, encyklopediach, atlasach itp. Można powiedzieć, że na tym etapie przeważa krytyczna analiza. Do fazy końcowej planowania należy utrwalanie zdobytej wiedzy, powtórzenia i tworzenie syntezy. Na tym etapie możemy również szukać praktycznych rozwiązań odnośnie do katechezy.

W strukturze procesu zamierzonego uczenia się można wyróżnić następujące elementy: postrzeganie nowego materiału, jego analizę, następnie syntezę wyników analizy z dotychczasową wiedzą, utrwalanie poznanego materiału, kształcenie umiejętności oraz posługiwanie się nabytymi wiadomościami i umiejętnościami w praktyce⁴⁶. Zdarza się, iż student ogranicza się jedynie do trzech pierwszych wymienionych elementów. Jednak bez systematycznego i świadomego utrwalania oraz wiązania wiedzy teoretycznej z praktyką nie zostaną osiągnięte cele nauki. Również postrzeganie nowego materiału wraz z natychmiastowym jego utrwaleniem (bez analizy i syntezy, które mają wspomóc zrozumienie treści) jest błędne. Przyjęcie niepełnej struktury procesu uczenia się tylko pozornie zaoszczędza czas nauki. Tak naprawdę - wydłuża. Uczący się będzie napotykał coraz większe trudności w zrozumieniu nowych treści bądź wykorzystaniu dalszego materiału w praktyce. Doprowadzi to albo do całkowitego porzucenia nauki, albo do konieczności rozpoczęcia jej od początku.

Wydaje się, że nie ma potrzeby określania jakiegoś etapu wstępnego samokształcenia. Uczący się w trakcie swego już konkretnego działania winien udoskonalać technikę pracy umysłowej

⁴⁶ F. Urbańczyk, *Praca samokształceniowa ucznia szkoły korespondencyjnej*, Warszawa 1959, s. 33-41.

oraz nabierać umiejętności obiektywnej weryfikacji rezultatów swojej nauki. Umownie określa się trzy stopnie przygotowania do podjęcia samokształcenia: elementarny – polegający na opanowaniu podstawowych umiejętności pracy umysłowej; wyższy – oznaczający posiadanie już pewnego doświadczenia w organizowaniu nauki własnej oraz rozwinięcie sprawności intelektualnych; najwyższy – równoznaczny z wyrobieniem postawy „refleksyjno-badawczej”⁴⁷.

W każdym uczeniu się ważna jest dobra organizacja pracy. Dotyczy to w jeszcze większym stopniu samokształcenia. Punkt wyjścia stanowi wyraźne i konkretne sformułowanie celów działania. Należy określić tzw. materiał programowy na dany semestr czy też rok i ustalić cel ogólny oraz opracować etapy nauki, ustalając cele bardziej szczegółowe. Następnie należy określić warunki i środki działania, za pomocą których cele będą realizowane. W zakres warunków wchodzi wygospodarowanie czasu na naukę, wybór odpowiedniej formy samokształcenia. Do środków należy wybór odpowiednich podręczników i pomocy, zastosowanie właściwych metod pracy. W trakcie realizacji planu dydaktycznego ważne jest systematyczne i obiektywne przeprowadzanie kontroli wyników, modyfikowanie stylu pracy w zależności od potrzeb.

Istotne jest określenie celu głównego oraz celów szczegółowych podejmowanego studium. Istotne jest, by dbać o to, by sformułowania celów miały charakter operacyjny⁴⁸. Od celu głównego zależą poszczególne etapy planowania. Studium biblijne możemy bowiem podejmować z myślą o czekającym nas w przyszłości egzaminie. Wówczas mamy do dyspozycji określony czas od chwili obecnej do terminu egzaminu. Przygotowując plan nauki

⁴⁷ Cz. Maziarz, *Proces samokształcenia*, dz. cyt., s. 191.

⁴⁸ Na ten temat zob. R. H. Davis, L. T. Alexander, S. L. Yelon, *Konstruowanie systemu kształcenia. Jak doskonalic nauczanie?*, Warszawa 1983, s. 49–113; B. Niemierko, *Między oceną szkolną a dydaktyką. Bliziej dydaktyki*, Warszawa 1997, s. 76–103.

musimy liczyć się z tym uwarunkowaniem. Inaczej będzie, gdy układamy plan dla własnego studium, które nie będzie objęte zewnętrzną kontrolą. Wówczas nie jesteśmy ograniczeni czasowo, jak w przypadku egzaminu, ale to wcale nie znaczy, że nie potrzebujemy ram czasowych dla naszej pracy. Podobnie, gdy chodzi o zakres poznawanego materiału. Do egzaminu uczymy się ze ściśle określonych lektur i obowiązuje nas określony zakres materiału. Przy samokształceniu mamy większą swobodę w doborze lektury oraz w pomijaniu pewnych szczegółów⁴⁹. Każdy plan winien mieć jasno sformułowany cel. Przy uczeniu się do egzaminu celem głównym jest naturalnie zdanie egzaminu, szczegółowymi zaś celami jest zapoznanie się z poszczególnymi zagadnieniami składającymi się na treść danego materiału. Nie można bowiem utożsamiać celu nauki jedynie ze zdaniem egzaminu. Uczymy się przecież dla zdobycia wiedzy i umiejętności, a nie dla zdobycia dyplomu czy stopnia naukowego. Również w samodzielnym studium biblijnym winniśmy się zastanowić nad celem głównym. Dlaczego podejmujemy owo studium? By lepiej katechizować? Będziemy wtedy poszczególne zagadnienia biblijne poznawać w ich katechetycznym kontekście. Będziemy wówczas zadawać pytania dotyczące treści programów katechetycznych oraz będziemy zastanawiać się nad możliwością wykorzystania poznawanej wiedzy w ramach zajęć katechetycznych. Głównym celem naszego studium biblijnego może być również wypraktykowanie różnorodnych katechetycznych metod biblijnych. Wtedy naszą uwagę będziemy kierować bardziej ku formie przekazu, a dobrane fragmenty biblijne będą dla nas przykładem. Studium biblijne katechety może wypływać z pragnienia pogłębienia więzi z Bogiem. Będzie miało ono wówczas charakter bardzo osobisty. Wyniki studium mogą nie być bezpośrednio wykorzystane w katechezie, co nie znaczy wcale, że dla katechezy będą one bezowocne. Im bardziej katecheta będzie żył na co dzień Pismem

⁴⁹ Z. Pietrański, *Sztuka uczenia się*, dz. cyt., s. 127.

Świątym, tym bardziej jego posługa katechetyczna będzie prowadzona w wierności wobec Boga oraz człowieka.

Każdy plan dydaktyczny winien być określony czasem. Są różne rodzaje planów: kilkuletnie, roczne, semestralne, miesięczne, tygodniowe lub dzienne. W przypadku nauki do egzaminu mówimy o planie zadaniowym, czyli o planie formułowanym dla określonego zadania. Możemy układać równocześnie kilka planów. Plany tygodniowe i dzienne będą wchodzić przecież w zakres planu zadaniowego. W planie rocznym natomiast siłą rzeczy zawierają się plany semestralne, miesięczne, tygodniowe i dzienne. Dobrze jest, by plany długoterminowe (roczne i semestralne) nie zawierały zbyt dużo szczegółów. Określamy w nich jedynie ogólne zamierzenia. Bardziej szczegółowe mogą być plany miesięczne, choć i tutaj wskazany jest umiar w wyznaczaniu sobie celów do osiągnięcia. Plany tygodniowe oraz dzienne mogą zawierać kilka celów do osiągnięcia. Im krótszy jest czas na rozliczenie się z planu, tym łatwiej go modyfikować na przyszłość oraz zorientować się we własnych możliwościach. Należy przyjąć, że plan nie jest „sztywnym” schematem działania. Może ulegać modyfikacjom w ramach jego realizacji. Nic tak bardzo nie zniechęca do podejmowania indywidualnego studium, jak wyznaczanie sobie nierealnych celów. Gdy nieumiejętnie planujemy, a potem ciągle nic z owych planów nie wychodzi, wówczas zniechęcamy się w ogóle do organizowania własnego czasu i wytyczania ambitnych celów. Dlatego realność planu jest jedną z najistotniejszych jego cech. Przy układaniu planów dydaktycznych ważna wydaje się znajomość przeszkód, jakie mogą występować w uczeniu się, w tym też uczeniu się samodzielnym. Jednym z zadań kierowania samokształceniem jest uświadamianie pojawiających się trudności oraz uczenie ich pokonywania. L. Bandura dzieli trudności w procesie uczenia się na pięć grup: trudności w zdobywaniu wiedzy, w opanowywaniu umiejętności, w zapamiętywaniu, w odczuwaniu wartości, w praktycznym stosowaniu wiedzy⁵⁰.

⁵⁰ L. Bandura, *Trudności w procesie uczenia się*, dz. cyt., s. 34.

Dzienny plan dydaktyczny związany jest z planem dnia. Ramowy schemat dnia może bardzo wydatnie pomóc nam w realizacji zamierzeń. Ważne jest określenie konkretnego czasu, który możemy poświęcić na codzienne studium i zaleca się w tym względzie, by te godziny były stałe. Od indywidualnych predyspozycji zależy, czy na studium przeznaczymy godziny poranne czy wieczorne. Dobrym sposobem też jest przeznaczenie pewnego czasu zarówno rano, jak i wieczorem. Wówczas wieczorem możemy zapoznać się z określonym tekstem, zastanowić się nad kwestiami trudniejszymi, postawić pytania problemowe, odszukać główne przesłanie. Rano natomiast, a może i w ciągu dnia, będziemy szukać odpowiedzi na postawione wcześniej pytania. Możemy czytać komentarze i stosować różne katechetyczne metody biblijne, by dany fragment był dla nas nie tylko zrozumiały, ale i osobiście przemyślany. W studium Pisma Świętego nie chodzi jedynie o powiększenie wiadomości biblijnych, ale przede wszystkim o osobowe spotkanie z Bogiem, o większą z Nim zażyłość, o zdobycie mądrości życiowej, która wynika z poznania Boga. Zdarza się, że jakiś dzień, z przyczyn od nas bardziej lub mniej niezależnych, przebiega w sposób nie zamierzony. Nie świadczy to jeszcze o tym, że mamy ułożony zły plan dnia. Dopiero wielokrotne powtarzanie się tej sytuacji winno skłonić nas do reakcji.

Tygodniowy plan dydaktyczny winien koncentrować się na zakresie działania. Wybieramy księgę lub jej część, która w ciągu tygodnia będzie przedmiotem studium. Dobrze jest wtedy przeczytać wstępy do danej księgi, zapoznać się ogólnie z czasem jej powstania, autorem i odbiorcami. Gdy przez kilka tygodni czytamy wybraną księgę, koniec tygodnia może służyć na podsumowanie, syntezę i również pewne wyciszenie. Studium biblijnego nie można „przeforsować”, należy uwzględnić również czas na „luźne myśli” nad czytаныmi tekstami, bez wcześniej ustalonych zamierzeń. Ważne jest jedynie zachowywanie właściwych pro-

porcji między czytaniem w ściśle określonych celach a studium bez planu.

Inaczej będzie w sytuacji, gdy na studium biblijne poświęcimy czas raz w tygodniu. Wówczas dobrze jest przed każdym czytaniem wyznaczyć sobie określone cele, a studium zakończyć dopiero wtedy, gdy zostaną one osiągnięte.

W przypadku przygotowywania się do egzaminu z zakresu określonej księgi lub zbioru ksiąg niezwykle ważne jest przeczytanie tych tekstów w Biblii. Bywa tak, że studenci czytają notatki z wykładów, skrypt czy opracowanie na dany temat, a pomijają sam tekst biblijny. Wygląda to podobnie do sytuacji, kiedy katecheta czyta egzegezę biblijną zamieszczoną w podręczniku metodycznym, a nie zapozna się bezpośrednio z perykopą, którą ma omawiać na katechezie, nie rozważy jej, nie zastanowi się, co w tym tekście jest ważne dla niego osobiście, jakie prawdy o Bogu, o Chrystusie są przekazane.

Przy planowaniu winniśmy zwrócić uwagę na możliwość ułożenia różnych wariantów planu. Plany mogą być minimalne, optymalne oraz maksymalne⁵¹. Plan minimalny obejmuje konieczne zadania terminowe, których zaniedbanie mogłoby naruszyć strukturę całego planowania. Plan optymalny oprócz treści planu minimalnego zawiera również dodatkowe zadania, które pozwolą nadrobić ewentualne zaległości. Plan maksymalny przewiduje wyprzedzenie realizacji planu optymalnego, które jest możliwe przy sprzyjających okolicznościach. W kontekście przygotowywania się do egzaminu planem minimalnym nazwiemy zdobycie podstawowych wiadomości, koniecznych do uzyskania pozytywnego wyniku egzaminu. Plan optymalny zakłada umiejscowienie treści objętych egzaminem w szerszym kontekście dotychczas uzyskanej wiedzy biblijnej. Plan maksymalny natomiast może dotyczyć poszerzenia zakresu poznawanego materiału o nowe elementy.

⁵¹ Tamże, s. 120.

Plany minimalne, optymalne oraz maksymalne mogą również dotyczyć zakresu celów, jakie przed nimi stawiamy. Wówczas to cele minimalne stawiamy przed planem miesięcznym. Plan tygodniowy ustawiamy w sposób maksymalny. Każdego dnia natomiast w sposób optymalny w zależności od dyspozycji czasowej ustalamy konkretne cele.

Podsumowanie

Codziennie lub przynajmniej cotygodniowe studium biblijne jest dla każdego katechety zadaniem nieodzownym. Nie można bowiem pełnić misji prorockiej bez ciągłego i coraz głębszego spotkania ze słowem Bożym zawartym w Piśmie Świętym, w którym obecny jest Bóg. Za studium biblijne odpowiedzialny jest przede wszystkim sam katecheta. Nie można bowiem w sposób odgórny nakazać komuś zacieśniania więzi z Chrystusem, a do tego przecież dochodzi w ramach zgłębiania ksiąg biblijnych i co więcej – to jest właśnie celem nadrzędnym owej lektury.

Katecheta winien wybrać rodzaj studium oraz pomoce, z jakich będzie korzystał. Znajomość dydaktyki, zwłaszcza umiejętność planowania dydaktycznego, jest konieczna nie tylko do działalności katechetycznej wobec uczniów, ale może pomóc katechecie w organizowaniu własnego studium biblijnego. Zasady dydaktyczne odnoszą się zarówno do nauczania, jak i uczenia się.

Religion Teacher's Biblical Study in Its Didactic Aspect Summary

Though different degrees of acquaintance with the Bible are found among religion teachers, biblical study is necessary for each of them. The paper shortly presents types of scriptural studies: continual, systematic, and pragmatic one. Next it discusses stages and specific of biblical study undertaken as a self-educational task. Gaining some skills from the area of learning techniques is necessary to undertake more intimate study of the Bible. The paper points out basic stages of self-educational work with concern to the biblical study. This is followed by dealing with a problem of didactic planning. Features of didactic plans are touched as well as their types: the short-term didactic plan and the long-term one.